

Redakcja Tel. 133-23, 102-26 Adm. ul. Astrakajki 12, Łódź (dawnej Karłowicza) Nr. 2. Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRACOWNICTWA:
Pracownicy otrzymują pensje i odliczenia w całości w kasie pocztowej. Od dnia 1 stycznia 1933 r. pensje pracowników z przeliczonymi wydatkami na 30 gr. miesięcznie lub 7 zł. kwartalnie.

WARUNKI PRACOWNICTWA:
Pracownicy otrzymują pensje i odliczenia w całości w kasie pocztowej. Od dnia 1 stycznia 1933 r. pensje pracowników z przeliczonymi wydatkami na 30 gr. miesięcznie lub 7 zł. kwartalnie.

Redakcja nie odpowiada za ogłoszenia, które nie zostały opłacone.

Prace

CENY OGŁOSZEŃ.
Przed tablicą c. j. 1-sza strona 40 gr. 2-za 30 gr. 3-za 20 gr. 4-za 15 gr. 5-za 10 gr. 6-za 8 gr. 7-za 6 gr. 8-za 4 gr. 9-za 3 gr. 10-za 2 gr. 11-za 1 gr. 12-za 1 gr. 13-za 1 gr. 14-za 1 gr. 15-za 1 gr. 16-za 1 gr. 17-za 1 gr. 18-za 1 gr. 19-za 1 gr. 20-za 1 gr. 21-za 1 gr. 22-za 1 gr. 23-za 1 gr. 24-za 1 gr. 25-za 1 gr. 26-za 1 gr. 27-za 1 gr. 28-za 1 gr. 29-za 1 gr. 30-za 1 gr. 31-za 1 gr. 32-za 1 gr. 33-za 1 gr. 34-za 1 gr. 35-za 1 gr. 36-za 1 gr. 37-za 1 gr. 38-za 1 gr. 39-za 1 gr. 40-za 1 gr. 41-za 1 gr. 42-za 1 gr. 43-za 1 gr. 44-za 1 gr. 45-za 1 gr. 46-za 1 gr. 47-za 1 gr. 48-za 1 gr. 49-za 1 gr. 50-za 1 gr. 51-za 1 gr. 52-za 1 gr. 53-za 1 gr. 54-za 1 gr. 55-za 1 gr. 56-za 1 gr. 57-za 1 gr. 58-za 1 gr. 59-za 1 gr. 60-za 1 gr. 61-za 1 gr. 62-za 1 gr. 63-za 1 gr. 64-za 1 gr. 65-za 1 gr. 66-za 1 gr. 67-za 1 gr. 68-za 1 gr. 69-za 1 gr. 70-za 1 gr. 71-za 1 gr. 72-za 1 gr. 73-za 1 gr. 74-za 1 gr. 75-za 1 gr. 76-za 1 gr. 77-za 1 gr. 78-za 1 gr. 79-za 1 gr. 80-za 1 gr. 81-za 1 gr. 82-za 1 gr. 83-za 1 gr. 84-za 1 gr. 85-za 1 gr. 86-za 1 gr. 87-za 1 gr. 88-za 1 gr. 89-za 1 gr. 90-za 1 gr. 91-za 1 gr. 92-za 1 gr. 93-za 1 gr. 94-za 1 gr. 95-za 1 gr. 96-za 1 gr. 97-za 1 gr. 98-za 1 gr. 99-za 1 gr. 100-za 1 gr.

Rok XII Nr. 191 Łódź sobota 11 lipca 1936 r.



Kpt. Burzyński wyładował w Westfalii.

Kpt. Burzyński w towarzystwie por. Wysockiego oraz Holendrów de Lang i Zarnestra wystartował do lotu na balonie „Tozań” w zawodach balonowych w Hilversum (Holandia). Kpt. Burzyński wyładował szczęśliwie w Porta Westfalica. Na zdjęciu: L. A. de Lang, K. Zarnestra, niem. porucznik lotnik, por. Wysocki.

Francja przystąpi do budowy DRUGIEJ LINII FORTYFIKACYJ.

„LINJA MAGINOTA” JUŻ NIE WYSTARCZA...

PARYŻ, 11. 7. — Na łamach prasy francuskiej można zauważyć naskutek postępów brzożeń niemieckich zaniepokojenie, czy fortyfikacje na granicy wschodniej są w stanie zabezpieczyć Francję przed ewentualnym atakiem.

Jak twierdzi senator Lemery, Rzesza posiada w chwili obecnej obok 80-ciu dywizji liniowych również co najmniej 13 zmotoryzowanych dywizji. W tym 3 dywizje pancerne, które same rozporządzają większą siłą artylerji, niż cała armia niemiecka w r. 1914. W związku z tym faktem należy sobie zadać dwa pytania:

1) Czy „Linja Maginota” jest w stanie oprzeć się atakowi nowoczesnego sprzętu wojennego a w szczególności ciężkich czołgów i 2) czy wyłom, uczyniony w tej linii, nie mógłby okazać się równoznacznym z otwarciem dla armji nieprzyjacielskiej do reszty kraju.

W związku z tem należy drogi uważać za niezbędne zbudowanie za „Linją Maginota” nowej jeszcze silniejszej linii fortyfikacyjnej Kredyty na budowę tych fortyfikacji zdaniem sen. Lemery winny być wstawione do programu wielkich robót publicznych, do którego realizacji rząd ma przystąpić w najbliższym czasie.

Bohaterska wieśniaczka wyratowała syna z płonącego budynku.

WIELUŃ, dnia 11 lipca. W czasie ostatnich burz nad powiatem wielunińskim — uderzył piorun w zabudowania sołtysa wsi Łaszew, Antoniego Grzelaka — wznęcając pożar. W czasie uderzenia gromu w mieszkaniu znajdował się 14-letni syn ich Kazimierz, który ogłuszony detonacją padł na ziemię nieprzytomny.

W ogólnym zamieszaniu zajęci akcją ratowniczą domownicy nie zauważyli braku chłopca, który pozostał w płonącym budynku.

W ostatniej chwili gdy pułap płonącego budynku lada chwila miał runąć, usłyszano jęki chłopca wydobywającego się z głębi mieszkania i nim kto z obecnych zdołał się zorientować — matka nieszczęśliwego chłopca wbiegła do płonącego budynku by ratować syna.

Dzielna niewiasta dusząc się w kłębach dymu ostatkiem sił wyniosła okrutnie poparzonego i bezwładnego chłopca, a w chwili potem runął dach i sufit płonącego budynku.

Poparzonego chłopca w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala W. W. św. w Wieluniu.

Prócz domu mieszkalnego i obory Grzelaków spłonęła również obora Trokski Wojciecha.

ŚMIERĆ OD PIORUNA. Groźne pożary pod Radomskiem.

Z Radomska donoszą: Nad Radomskiem i okolicą przeszła gwałtowna burza z piorunami. We wsi Strzelce Wielkie, pow. radomszczańskie w czasie tej burzy zabity został od uderzenia pioruna mieszkaniec wsi Strzelce Wielkie niejaki Józef Rogaczewski, który w tym czasie znajdował się na łące. Zwłoki denata zabezpieczono do chwili przybycia komisji sądowo — lekarskiej. Wypadek ten wywołał w Radomsku i okolicy wstrząsające wrażenie. We wsi Jedno w czasie szalejącej burzy, piorun uderzył w zabudowania jednego z gospodarzy, wskutek czego zabita została krowa i koń, jednak na szczęście wypadku w ludziach nie było.

Dolar 5.25 1/2
Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.25 1/2, funty angielskie po 26.42, dolar złoty 8.91.

Powrót negusa do Londynu.



Wice-Selassie powrócił do Londynu z Ge newy, po zrzućeniu przez Ligę wszelkich zobowiązań, wynikających z paktów międzynarodowych.

Zamordowany lotnik.



Major Locatelli, zamordowany wraz z 9-ma innymi lotnikami przez Abisycy-ków. Mjr. Locatelli jako dziennikarz bawił w Polsce.

Sędzia śledczy zbada akta personalne Szymika. Dwaj obrońcy zabójcy dyr. Gosiewskiego.

WARSZAWA, 11. 7. — Obrony Aleksiego Szymika, mordercy wicedyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych s. p. dr. Gosiewskiego podjęło się dwóch adwokatów socjalistycznych. Do obrony Szymika zgłosił się dotychczas adw. Henryk Gacki i b. p.cseł Henryk Piątkowski. Czasowe pełnienie obowiązków zastępcy naczelnego dyrektora Z. U. S. zostało powierzone dyrektorowi działu świadczeń Józefowi Pa sterniakowi. — Władzom sądowniczym, prowadzącym dochodzenia przeciwko mordercy dyr. Gosiewskiego, nadesłane mają być przez sosnowiecką Ubezpieczalnię akta personalne Szymika dla wyświełtlenia okoliczności, w jakich nastąpiło zwolnienie go z posady.

SOSNOWIEC, 11. 7. — Szymikowa żaliła się na biedę. Szymik przestał pracować przed rokiem. Przez 9 miesięcy pobierał zasiłek, a więc mógł jakoś vegetować. Przed czterema miesiącami zasiłek wyczerpał, to też do domu zabrała prawdziwą nędzę. O stanie Szymika świadczy fakt, że niejednokrotnie wczesno rano wstawał i wychodził z domu bez śniadania. Wracał więc czorem ponury i opryskliwy, nie chcąc mówić gdzie był.

Niejednokrotnie budził się w nocy i leżąc godzinami, rozmyślał. W umyśle jego wśród długich, nieprzespanych nocy, dojrzał plan strasznej zemsty na człowieku, którego uważał za sprawcę swego nieszczęścia.

— Nazywając innie zakonspirowanym socjalistą — mówił pewnego razu do żony, mocno rozgniewany.

Nieszczęśliwy człowiek ten przypuszczał widocznie, że padł ofiarą panującego systemu i jako „niepewny” został zredukowany. Wtedy postanowił zemścić się i zamiar swój niestety wprowadził w czyn.

Wiadę o morderstwie śp. dyr. Gosiewskiego całe Zagłębie Dąbrowskie przyjęło z niezwykłym przygnębieniem. Wszyscy bez wyjątku, nawet przeciwnicy polityczni łączą się w żalobie z rozpaczającą rodziną tragicznie zmarłego. Żona śp. dyr. Gosiewskiego tak strasznie rozpaczła, że roztoczono nad nią specjalną opiekę lekarską.

Strajk okupacyjny w fabryce „Len” PRZYBRAŁ OSTRĘ FORMY.

ŁÓDŹ, 11 lipca. W Krośnie w firmie „Len” wybuchł strajk okupacyjny. Ponieważ firma odmówiła uwzględnienia postulatów robotniczych strajkujący urządzili głodówkę. W związku z tem we wszystkich fabrykach włókienniczych na terenie Krosna proklamowano strajk demonstracyjny mający za zadanie poparcie głodujących robotników.

Kl. związki zawodowe podjęły kroki interwencyjne u odpowiednich czynników, lecz jak dotąd bezskutecznie.

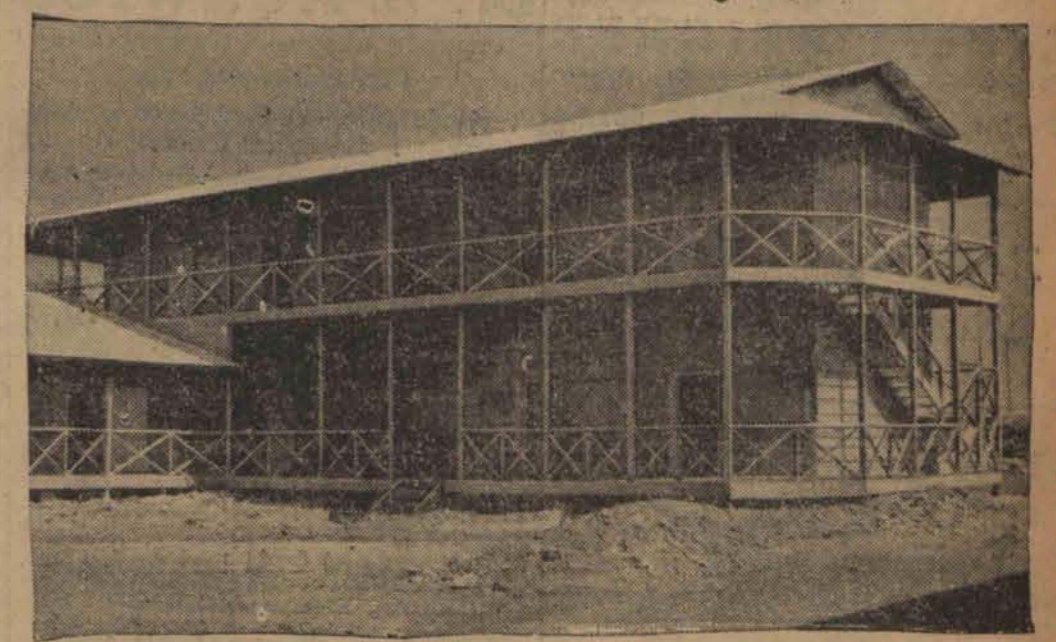
Strajk w Krośnie trwa w dalszym ciągu.

Wobec tego iż przedstawiciele firmy oświadczyli, że Zakłady otrzymają konieczny surowiec co pozwoli na uruchomienie fabryki, i że czynna ona będzie 6 dni w tygodniu, zatarg został zlikwidowany.

Fabryka ma być uruchomiona już w przyszłym tygodniu.



NOWE GNACHY W ADDIS ABABIE.



Władze włoskie przystąpiły do budowy nowych domów dla swoich potrzeb. Na zdjęciu: jeden z nowowzbudowanych gmachów rządowych.

WALKA O WYŻSZE STAWKI W PRZEROBCE SZTUCZNEGO JEDWABU.

ŁÓDŹ 11 lipca. W związku z przewlekającym się strajkiem w firmie Fajwlowicz (Dąbrowska 87) dowiadujemy się, iż Okręgowy Inspektor Pracy wyznaczył na nadchodzący wtorek, dn. 14 lipca rb. konferencję celem zlikwidowania zatargu. Sprawa powyższego zatargu jest zasadniczego znaczenia. Mianowicie fabryki przerabiające sztuczny jedwab winny płacić stawki o 15 procent wyższe.

Część fabryk warunek ten przyjęła zaś część nie. Firma Fajwlowicz należy do tych ostatnich. Gdyby więc interwencja Okręgowej Inspekcji Pracy odniosła skutek i firma uwzględniła postulaty robotnicze, wtedy byłoby to precedensem dla pozostałych przedsiębiorstw.

LIKWIDACJA ZATARGU U HAEBLERA.
Łódź, dnia 11 lipca W dniu wczorajszym w Inspekcji Pracy odbyła się konfe-

